OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, ŚRODA 30 STYCZNIA 1929. Nr. 30.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61 553. | Cena egzem. 20 groszy.

Zwycięski pochód wojsk Amanullaha.

W Kabulu oczekują z niecierpliwością wypędzenia samozwańczego emira.

Kalkuta, 29.1. Wojska Amanullaha posuwają się naprzód w szybkiem tempie, **zdobywając zpowrotem materjał i sprzęt wojenny, pozostawiony tak niedawno na łup powstańców.**

Odebrano szereg **dział oraz samochodów pancernych**, zakupionych przez Amanullaha w czasie jego pobytu w Europie.

Kabul ma już dość rządów, Habibullaha, który w wielu wypadkach **przeciągnął strunę, nakładając obowiązek płacenia daniny, rekwirując i t. d.**

Ludność Kabulu oczekuje nadejścia wojsk Amanullaha z niecierpliwością.

W poselstwie angielskiem w Kabulu panuje duże zaniepokojenie, przy czem z Peszawar **wyruszyły samoloty, które mają wywieźć z Kabulu kupców angielskich i członków poselstwa angielskiego.**

Jak wynika z enuncjacji korespondenta „Daily Mail" posłowi angielskiemu **zagraża niebezpieczeństwo, wobec poważnych poszlak popierania przezeń Habibullaha. (AW).**

HABIBULLAH W OPRESJI.

Wiedeń, 29.1. Dzienniki donoszą z Londynu, że według sprawozdania „Daily Telegraphu" z Peszawaru **Habibullah znajduje się nietylko w opresji wojskowej, ale i finansowej.** Usiłuje on uzyskać w drodze gwałtu pieniądze od kupców.

W stolicy Afganistanu panuje nastrój naprężony.

Większa część ludności **oczekuje z niecierpliwością wypędzenia emira,** który nie wyzbył się swych dawnych **zwyczajów bandyckich.**

Achmet Ali - Han miał już przekroczyć Niagdalak.

Z Kabulu samoloty anglo-indyjskie **transportują codziennie po 30 osób przedewszystkiem kobiety europejskie.**

M. in. wywieziono z Kabulu **małżonkę posła francuskiego i kilka kobiet niemieckich. (Pat)**

AMANULLAH KRÓLEM.

Wiedeń, 29.1. Dzienniki donoszą z Kabulu, że Amanullah **oświadczył gotowość objęcia z powrotem władz królewskich.**

Ustanowił on już nowy rząd i pragnie jaknajszybszego objęcia komendy nad wojskiem.

Pewna liczba szczepów złożyła Amanullahowi przysięgę.

Wszystkie zagraniczne przedstawicielstwa w Afganistanie otrzymały polecenie nieodbierania od przywódców rewolucyjnych żadnych zleceń, gdyż tylko Amunallah jest prawym królem.

UCIECZKA EUROPEJCZYKÓW.

Londyn, 29.1. Według pogłosek, pochodzących ze źródła nieurzędowego, w Kabulu **przygotowuje się wyjazd wszystkich europejczyków,** gdyż spodziewane są **nowe bitwy.**

Dziś mają jakoby odlecieć z Peszawaru do Kabulu samoloty i wywieźć stamtąd całe ciało dyplomatyczne, które wróci do Kabulu dopiero wtedy, kiedy ustali się nowy rząd w całem państwie.

NOWY PRETENDENT.

Wiedeń, 29.1. Jak donosi prasa, b. gubernator Kabulu Achmet Alli **obwołany został emirem Afganistanu. Achmet Alli rozpoczął marsz na Kabul.**

Katastrofa kolejowa pod Małkinią.

Dwu pracowników kolejowych ciężko rannych.

Warszawa, 29-1. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 3 m. 30 nad ranem na stacji Małkinia **wydarzyła się groźna katastrofa kolejowa.**

Pociąg towarowy pospieszny nr. 762, składający się z 42 wagonów, zdążał z Białegostoku do Warszawy.

Wskutek gęstej mgły maszynista nie zauważył sygnału ostrzegawczego i **całym pędem wjechał na stację w Małkini.**

Na stacji znajdował się wówczas drugi **pociąg towarowy,** który miał odejść w stronę Białegostoku.

Maszynista pociągu nr. 762 **spostrzegł swą pomyłkę, ale było już zapóźno.**

Zderzenie było nieuniknione.

Skutkiem zderzenia **parowóz i kilka wagonów uległo rozbiciu.**

Ofiarami katastrofy padło 2 pracowników kolejowych: **22-letni Stanisław Piwko, hamulcowy i 34-letni Józef Klimowicz, kierownik pociągu.**

Obaj odnieśli ciężkie rany.

Rannych przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu kolejowym.

Port w Gdyni skuty lodami.

Komunikacja przybrzeżna i rybołóstwo ustało.

Gdynia, 291. Panuje tutaj w dalszym ciągu straszliwa zadymka śnieżna przy dość dużym mrozie.

Takiej zimy jak tego roku, o charakterze zdecydowanie kontynentalnym, **nie pamiętają najstarsi rybacy.**

Port gdyński jest zamarznięty.

Przy molo oczyszczono z lodów wąski pas morza, aby umożliwić zawijanie do portu wielkim okrętom transatlantyckim.

Okręty kursujące na lokalnej linji Gdynia — Hel **nie odeszły już wczoraj.**

Lody poczyniły wielkie szkody rybakom, niszcząc im porozstawiane wędy na łososie.

Nawet w Gdańsku po dzieci polskie

wyciąga łapę niemiecka zachłanność.

Gdańsk, 29.1. Inspektorzy szkolni **w. miasta czynią utrudnienia ludności polskiej przy przenoszeniu dzieci ze szkoły niemieckiej do polskiej.**

W jednym wypadku inspektor szkolny w Sopotach zażądał od robotnika kolejowego zgłaszającego swe dziecko do szkoły polskiej, przedłożenia dowodów pochodzenia polskiego przez dołączenie **własnoręcznego oświadczenia rodziców i dziadków w tej sprawie.**

Rodzice i dziadkowie kolejarze dawno już nie żyją.

Artykuł I-szy ustawy z dnia 20 grudnia 1921 r. głosi, że ojcowie uprawnieni do wychowywania, matki pochodzenia lub języka polskiego posiadające obywatelstwo gdańskie, mogą stawiać wniosek, ażeby dzieci ich uczyły się w szkołach ludowych z polskim językiem wykładowym.

Jak z tego wynika wystarczy tylko oświadczenie ojca, że jest pochodzenia polskiego, tymczasem władze szkolne Gdańska są innego zdania.

Nieznane okolice bieguna połudn.

odkrył amerykański lotnik Byrd.

Wiedeń, 29-1. Dzienniki donoszą z Medjolanu, że amerykański lotnik Byrd przedsięwziął w towarzystwie norweskiego pilota Balchena i radjotelegrafisty Jue **pierwszy 5-godzinny lot w nieznane okolice bieguna południowego.**

W ciągu dzisiejszego lotu dokonano ważnego odkrycia.

Byrd przeleciał nad krajem Skota i nad krajem królowej Aleksandrji.

Do stacji iskrowej na parowcu pomocniczym Cita Of New York Byrd przesyłał co godzinę **sprawozdania iskrowe o swym locie.**

Byrd doniósł **o odkryciu nieznanej wyspy jako też 14-tu innych gór skalistych.**

Samolot dotarł do wysokości gór wzdłuż bieguna położonych, samego zaś **bieguna południowego nie zdołał osiągnąć. (PAT.)**

Zuchwałe napady szaulisów

na domy polskie.

Wilno, 29-1. Z soboty na niedzielę 27 bm. w rejonie Trok i Oran litewskich dokonali szaulisi **dwóch zuchwałych napadów na domy polskie.**

16 szaulisów wtargnęło do dworu pp. Danilewskich w majątku Daniele, **kijami i nożami pobiło znajdujących się w mieszkaniu 9 osób podczas odbywającej się tam zabawy.**

Drugiego napadu dokonali szaulisi na dom działacza polskiego Andrzeja Szczerskiego we wsi Końsłówki.

Dom zdemolowano, gospodarza zaś oraz 2 synów jego poraniono kamieniami. (AW.)

Cziczerin ma zamiar

ODWIEDZIĆ TURCJĘ.

Berlin, 29.1. „Vossische Ztg." donosi z Konstantynopola, że Cziczerin **wyraził życzenie odwiedzenia tureckiego ministra spraw zagranicznych.**

Nie jest ustalone, czy spotkanie to odbędzie się w Angorze, czy też w Konstantynopolu.

„Vossische Ztg." zaznacza, że Sowietom **zależy widocznie na zamanifestowaniu przed światem, że mimo zabiegów włoskich w Turcji przyjaźń sowiecko - turecka istnieje w dalszym ciągu.**

Błyskawice i grzmoty

W STYCZNIU.

Katowice, 29.1. Nad Żywcem i okolicą **przeszła wielka burza z błyskawicami i piorunami.**

To niezwykłe zjawisko atmosferyczne **trwało około 30 minut.**

Starzy wieśniacy z okolic Żywca zapowiadają z tego powodu **długą i mroźną zimę.**

Z komisji budżetowej.

Warszawa, 29.1. (Tel. wl.) Komisja budżetowa uchwaliła dzisiaj budżet państwa w trzeciem czytaniu, oraz po długiej dyskusji, w drugiem czytaniu ustawę skarbową.

W czasie dyskusji posłowie klubu narodowego, Ch. D., N. P. R. i P. P. S. postawili wniosek urzędników państwowych **o 10 proc.**

Wniosek ten upadł głosami B. B. i stronnictw chłopskich.

Na porządku dziennym środowego posiedzenia Sejmu znajduje się generalna debata budżetowa.

Punkt ten jednak odpadnie, bowiem komisja nie zakończyła jeszcze prac nad budżetem państwa.

Generał Górecki

ZŁAMAŁ NOGĘ.

Warszawa, 29.1. (Tel. wł.) Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego generał Górecki, przechodząc jedną z ulic Poznania **pośliznął się i złamał nogę powyżej kolana.**

O polsko-niemiecki

TRAKTAT HANDLOWY.

Warszawa, 29.1. (Tel. wł.) W sobotę minister Hermes nadesłał odpowiedź niemiecką na propozycję polską w sprawie traktatu handlowego.

Odpowiedź ta jest tak niejasna że sprawę wznowienia polsko - niemieckich rokowań handlowych zostawia właściwie w zawieszeniu.

Surowa kara

ZA NIELEGALNE ZEBRANIE.

Wilno, 29.1. Prasa żydowska w Wilnie podała wiadomość, że starosta grodzki **skazał 3 działaczy Bundu:** radnego **Aronowicza na 1 miesiąc aresztu,** radnego Rosentala i Zeleźniakową **na 2 tygodnie aresztu za nielegalne zorganizowanie zebrania.**

Obecnie dowiadujemy się, że kara została im darowana.

„Słowo" podając tę wiadomość, dodaje, że wypadek zastosowania tak surowej wary jest pierwszym i że wpłynie to niewątpliwie na uspokojenie. (AW)

PRZEGLĄD PRASY

Osobliwe głosowanie.

Głosowanie w Sejmie nad wnioskiem Klubu narodowego, domagającego się ustąpienia z gabinetu ministra Cara, znalazło charakterystyczne oświetlenie w prasie. „Robotnik" pisze:

Klub Narodowy, przedstawicielstwo parlamentarne obozu narodowo-demokratycznego, zgłosił wniosek z żądaniem ustąpienia p. St. Cara ze stanowiska ministra sprawiedliwości. Za wnioskiem głosowali Chadecy, zwolennicy N. P. R., zwolennicy „Undo" i komuniści: przeciwko wnioskowi — posłowie z B. B. i z B. B. S.

Część Str. Chłopskiego poparła wniosek; Z. P. P. S. i P. S. L. „Wyzwolenie" wstrzymały się od głosowania.

Większość przeciwko propozycji Klubu Narodowego wynosiła zaledwie 96 głosów, podczas gdy B. B. wraz z B. B. S. rozporządzają wspólnie przeszło 140 głosami.

Tak ogromna liczba nieobecnych posłów obozu, popierającego Rząd, da się wytłomaczyć przez jedną z dwuch tylko możliwości: 1) albo przez zadziwiające niechlujstwo organizacji wewnętrznej B. B., 2) albo też przez świadomą chęć wywołania, względnie ułatwienia, t. zw. rozgrywki. Trudno nam w tej chwili oceniać, co odegrało większą rolę; narazie stwierdzamy tylko fakt.

Na ten sam fakt zwraca uwagę sprawozdawca parlamentarny „Kurjera Warszawskiego":

Mimo wszystko jednak głosowanie dało rezultat dość znamienny, a nawet osobliwy. Za wnioskiem klubu narodowego oświadczyło się 84 posłów, przeciwko 96. A zatem większość zaledwie 12 głosów zadecydowała o losie gabinetu. Pozatem oddano 72 kartki białe. Aby zrozumieć całą osobliwość takiego wyniku głosowania, należy wziąć pod uwagę, że lista obecności posłów, uczestniczących we wczorajszem posiedzeniu, wynosiła 282, a zatem 30 posłów wogóle nie wzięło udziału w głosowaniu. Z jakiego klubu? Oto tajemnica, którą trudno wydrzeć mrocznym kuluarom.

W każdym razie Klub narodowy głosował karnie, oddał 32 głosy. Brakowało w tym klubie zatem tylko 5 posłów, którzy usprawiedliwili swą nieobecność. Wraz z nim głosowały za wnioskiem kluby: Ch. D., N. P. R. lewicy, część Stronnictwa chłopskiego oraz słowiańskie mniejszości narodowe.

Co jednak naprawdę zdumiewało, to nieoczekiwanie mała liczba głosów przeciwko wnioskowi. Otóż prorządowy blok liczy w Sejmie przeszło 140 posłów, głosowało tylko 96. Gdzież się więc podziało około 50 współpracujących z Rządem posłów w momencie, gdy ważyły się losy gabinetu? A przecież z tej strony izby padają zapewnienia o panującej tam karności. Nic więc dziwnego, że po wczorajszem posiedzeniu poddawano skrupulatnej analizie rezultat głosowania i gubiono się w domysłach. W każdym razie kluby popierające Rząd na terenie Sejmu, nie mają po wczorajszym dniu w Sejmie powodu do tryumfu.

Zapoznany teren
SPORTU NARCIARSKIEGO.

Kielecka „Opinja" zwraca uwagę na góry Świętokrzyskie, jako wspaniały teren do uprawiania tak bardzo rozwijającego się obecnie w Polsce sportu narciarskiego:

W Kielecczyźnie, mającej sprzyjające warunki naturalne, nie zauważa się zainteresowania narciarstwem.

O ile w Warszawie liczba narciarzy jest jeszcze minimalna i ograniczają oni swą sportową działalność do dłuższych pobytów na dalekich terenach narciarskich, czy to z okazji świąt czy też urlopu, do wykorzystania nowo zbudowanej skoczni, a dla sportowca krakowskiego przyjazd do Zakopanego jest zasadniczo choćby co niedzielę możliwy, to dla zawodników kieleckich mających w bezpośredniem pobliżu doskonałe tereny narciarskie trudności te odpadają.

Kielecczyzna bogato wyposażona przez naturę w góry Świętokrzyskie, winna siłą rzeczy pozostać w sferze zainteresowań sportu narciarskiego. Znajduje się bowiem w bezpośredniej bliskości jednych z piękniejszych gór Polski, gwarantujących możność wspaniałego rozwoju sprotu narciarskiego i turystycznego, oraz utrzymania tegoż w należytych warunkach. Wielkie środowisko, w którem ruch sportowy będzie stał bardzo wysoko, daje zawsze szanse urządzania wielkich imprez sportowych nawet o charakterze ogólno-polskim. Urządzenie np. tygodnia zimowego, obejmującego zawody narciarskie w biegach i skokach skikjöring i t. d. nie natrafiłoby w obecnych nawet warunkach na większe trudności.

Powyższe uwagi powinny zainteresować amatorów sportu narciarskiego w Zagłębiu, którzy mogą korzystać z wcale dogodnej komunikacji z górami Świętokrzyskiemi.

Poselstwo polskie w Tokio
ZNISZCZYŁ POŻAR.

Tokjo, 29.1. Dziś wczesnym rankiem wybuchł pożar w gmachu poselstwa polskiego, niszcząc znaczną część budynku.

Personel poselstwa wyszedł cało. Dwu strażaków odniosło rany.

Propagator idei bolszewickiej
w szatach prawosławnego arcybiskupa.

Ryga, 29-1. Rosyjska emigracja zarówno w Kownie, jak i w państwach Bałtyckich oburzona jest wystąpieniami kowieńskiego arcybiskupa Eleuterjusza, znanego intrygatora przeciwko autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce, który niedawno jeździł do Moskwy i został wyniesiony do godności metropolity litewskiego i wileńskiego.

Eleuterjusz oświadczył, iż zachwycony jest porządkami panującemi w Rosji, że cerkiew prawosławna wcale nie jest tam prześladowana, że w Moskwie odbywają się nabożeństwa bez przeszkód.

Kulminacyjnym punktem tych wynurzeń Eleuterjusza było oświadczenie, iż sam rozmawiał w Moskwie ze zwolnionymi z katorgi na wyspach Sołowieckich biskupami prawosławnymi, przyczem wszyscy oświadczyli, że na wyspach Sołowieckich jest bardzo dobrze, a więźniowie nie odczuwają prawie wcale zesłania.

Wśród sfer rosyjskich panuje przekonanie, że Eleuterjusz nietylko dla celów polityki kowieńskiej i moskiewskiej zdradził cerkiew prawosławną, ale że w obecnej chwili wziął na siebie rolę propagatora idei bolszewickiej.

Odpowiedź rządu łotewskiego
na litewskie memorandum w sprawie protokółu Litwinowa.

Ryga, 29-1. Ministerstwo spraw zagranicznych doręczyło litewskiemu posłowi w Rydze odpowiedź na memorandum Litwy, dotyczące protokółu Litwinowa.

Odpowiedź łotewska wita z zadowoleniem, że rząd litewski daje wyraz swemu pragnieniu dążenia do ścisłej współpracy z państwami bałtyckiemi, oraz daje wyraz nadziei, że ta współpraca przybiera konkretne formy i znajdzie swój wyraz w rozmaitych kierunkach.

Udział Łotwy w podpisaniu polsko-rosyjskiego protokółu **może być jedynie w wysokim stopniu pożądany i pożyteczny, o ile protokół ten znajduje się w zgodzie z paktem Kelloga, do którego** rząd łotewski przystąpić postanowił jeszcze w sierpniu 1928 r.

Udział Łotwy w protokóle będzie zależał od ostatecznej formy, którą przybierze ten protokół w wyniku toczących się obecnie rokowań.

Przystąpienie do protokółu przez inne zainteresowane państwa Łotwa powitałaby z radością. (PAT.)

Dwie zwalczające się grupy
w czerwonej armji.

Moskwa. 29-1. W czerwonej armji utworzyły się **dwie potężne grupy, zwalczające siebie wzajemnie.**

Po jednej stronie stoi komisarz dla spraw wojskowych, Woroszyłow i gen. kawalerji Budienny, po drugiej stronie przywódcy polityczni armji czerwonej, Bubnow i Unszlicht.

Obie te grupy starają się za wszelką cenę **uzyskać nad sobą przewagą.**

Bubnow i Unszlicht oświadczają się za energiczniejszą **akcją rządu przy pomocy wojska** przeciwko włościanom, podczas gdy Budienny i Woroszyłow przygotowują **sobie wierną podstawę właśnie z włościan,** jako fundament swych operacyj.

Wyścig między czterema mocarstwami
o szybkość parowców handlowych.

Paryż, 29-1. Francuska flota handlowa postanowiła wziąć udział **w wyścigu o rekord szybkości parowców handlowych.**

Dotychczas rekord ten bije od wielu lat wielki parowiec **angielskiej linji** „Cunard" „Mauritania".

Niemcy jednakże w ostatnim czasie zbudowali dwa większe i szybsze parowce „Bremen" i „Europa".

Wobec tego francuska linja okrętowa postanowiła zaangażować w wyścigu własny wielki **nowoczesny statek handlowy** „Isle de France".

Jest to **największy statek handlowy świata.**

Katastrofa podczas bankietu.
100 osób wpadło do piwnicy.

Medjolan, 29-1. Z okazji poświęcenia pomnika za poległych w wojnie światowej włoskich urzędników pocztowo-telegraficznych odbył się w Turynie bankiet, podczas którego z niewiadomej przyczyny **wybuchł pożar.**

Pożar ten wśród biesiadników wywołał **paniczny popłoch.**

W pewnej chwili duża ilość osób zebrała się w jednej z większych sal.

Pod ciężarem licznych osób **runęła podłoga.**

Około **100 osób wpadło do piwnicy.**

20 osób zostało ciężko ranionych.

Dziecko zamarzło na śmierć
wysłane do domu ze szkoły w mokrem ubraniu.

Kielce, 29-1. (Tel. wł.) W szkole powszechnej w Busku Kieleckiem podczas pauzy 7-letni uczeń Badura udał się do ustępu, **będącego w najgorszym stanie** i przez otwór **wpadł do dołu kloacznego.**

Na krzyk dziecka pospieszono mu wprawdzie z pomoca, lecz następnie **zamiast opieki wyrzucono chłopca ze szkoły i na polecenie jednej z nauczycielek klasy wśród najdotkliwszych docinków polecono mu mimo silnego mrozu iść do domu oddalonego o kilka kilometrów.**

Na chłopcu wkrótce zamarzło przemoczone ubranie.

Nieszczęśliwy przeszedł jeszcze kilkaset kroków, poczem **upadł i wkrótce zamarzł na śmierć.**

Wypadek ten wywołał **olbrzymie wrażenie w miasteczku i okolicy.**

Ekspedycja naukowa w Tatry
celem zbadania klimatu zimowego.

Kraków, 29-1. Wczoraj wyjechali w Wysokie Tatry pracownicy Instytutu geograficznego U. J. w Krakowie pp. Władysław Midowicz i asystent Stanisław Leszczyński, celem przeprowadzenia **badań i obserwacyj nad klimatem zimowym w dolinie Pięciu Stawów.**

Przy schronisku założoną zostanie stacja meteorologiczna, w dolinie zaś na zboczach punkty kontrolne pomiarów szaty śnieżnej.

Całokształt obserwacji obejmie badania nad temperaturą, ciśnieniem i wilgotnością, nasłonecznieniem, wiatrami (a zwłaszcza zimowym halnym), pomiary temperatury stawów i potoków, pomiary termiczne szczytów sąsiednich, badanie eksperymentalne nad trwałością szaty śnieżnej itd itd.

Badania te trwać mają **4 miesiące.**

Obserwacje obejmą interesujące przejście z zimy do wiosny.

Ekipa fińska
PRZYBYWA DO POLSKI.

Warszawa, 29.1. (Tel. wł.) Skład ekipy fińskiej, która przybywa pojutrze do Warszawy, udając się na zawody do Zakopanego, jest następujący: Weli Saarinem, Kmuutila Liikkanen, Nuotio, Jaryinen, oraz reprezentant Związku fińskiego, prowadzący ekipę Palmros.

Strajk 293 uczniów
NA LITWIE.

Kowno, 29.1. Otrzymano tu wiadomość, że w miejscowości Płungiany **zastrajkowało 293 uczniów,** którzy nie uczęszczają do gimnazjum.

Przyczyną strajku **jest niechęć uiszczenia zapłaty za naukę.**

Ministerstwo oświaty wydelegowało do Płungian swego przedstawiciela, który ma na miejscu zbadać sprawę. (AW)

Wielki pożar
W MOSKWIE.

Moskwa, 29-1. O godz. 1 w nocy przed trzema dniami **wybuchł w Moskwie pożar gmachu, w którym mieścił się centralny klub związku metalowców** oraz dyrekcja „Mossilikatu".

W momencie przybycia straży ogniowej lokal klubu związku metalowców oraz dyrekcja „Mossilikatu" **tonęły w morzu ognia.**

Ogień groził przerzuceniem się na **dom kultury Armenji.**

W gaszeniu pożaru brało udział 10 oddziałów straży ogniowej.

Pożar stłumiono po 6 godzinach.

Gmach, w którym mieścił się klub związku metalowców, spłonął niemal doszczętnie. (AW.)

Lekki mróz
ZAPOWIADA P. I. M.

Warszawa, 29.1. (Tel. wł.) We wtorek o godzinie 8-ej w całej Polsce chmurno i mglisto, na zachodzie dość pogodnie, na północy drobne opady śnieżne. Temperatury wahają się w granicach od minus 4 w Brześciu nad Bugiem do minus 9 w Zakopanem. Na Hali Gąsienicowej 12. W Warszawie o godzinie 8 minus 7, o godzinie 10 minus 6,6.

P. I. M. przepowiada na środę: **Zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Rano mglisto. Lekki lub umiarkowany mróz. Słabe** wiatry **zmienne.**

Groźba ruchu autonomicznego w Alzacji

przedmiotem obrad parlamentu francuskiego.

Parlament francuski obraduje obecnie nad sprawą ruchu autonomicznego w odzyskanych po wojnie prowincjach, Alzacji i Lotaryngji.

Od roku 1871 do 1918, a więc przez 47 lat, Alzacja i Lotaryngja należały do Niemiec. Ludność odnosiła się początkowo bardzo niechętnie do nowych władców. Niemcy stworzyli z tych prowincyj oddzielny „Reichsland“, rządzony przez namiestnika. W r. 1911 dali temu krajowi nową konstytucję, na mocy której w Strassburgu istniał mały, dwuizbowy sejm.

Po klęsce Niemiec w listopadzie 1918 r. do Alzacji wkroczyły wojska francuskie, z entuzjazmem witane przez mieszkańców. Rząd francuski przejął natychmiast władzę. Najpierw mianował tymczasowych komisarzy, później podzielił odzyskane prowincje na 3 departamenty: Górnego i Dolnego Renu oraz Mozeli, liczące ogółem 1.800.000 mieszkańców, w tem 1.400.000 katolików, 360.000 protestantów i t. d.

Przez pewien czas byli Alzatczycy zupełnie zadowoleni z nowych rządów. Niestety, administracja francuska popełniła szereg błędów. Przysłano z Paryża urzędników, którzy Alzacji nie znali, uczucia ludności lekceważyli a starali się jaknajprędzej upodobnić nowe departamenty do reszty Francji.

To spowodowało pewien opór ludności, przywiązanej do swych odrębności. Alzatczycy nie są Niemcami, ale w znacznej większości chętnie posługują się językiem niemieckim i chcą, by ten język nie był usunięty ze szkolnictwa. Nie chcą też — i to jest może najważniejsza przyczyna fermentów — dopuścić do odebrania kościołowi tych praw, które posiadał.

W chwili zrzucania jarzma niemieckiego w Alzacji obowiązywał konkordat z roku 1801. Katolicy alzaccy byli przywiązani do swej religji i doskonale zorganizowani. Rząd paryski liczył się z tem i głównie z tego powodu nawiązał po wojnie światowej stosunki z Stolicą Apostolską. Lecz nie wszyscy Francuzi chcieli szanować uczucia Alzatczyków. W r. 1924 zwyciężył „kartel lewicy“ i do władzy przyszli przeciwnicy kościoła z Herriotem na czele. Z tą chwilą rozpoczął się w Alzacji ruch autonomiczny. Alzatczycy zaczęli się domagać ustawowego zagwarantowania swych odrębności i zmniejszenia zakresu władzy centralistycznego rządu paryskiego.

Głównymi organizatorami ruchu byli: b. poseł do parlamentu berlińskiego dr. Ricklin, K. Rosse, ks. Fasshauer, P. Schall i inni. Działali oni przedewszystkiem przez prasę oraz przez różne organizacje i stronnictwa polityczne. Gdy zaczęli podburzać inne mniejszości językowe i stworzyli nawet centralny komitet mniejszości narodowych we Francji, wówczas rząd wystąpił przeciwko nim z całą energją. W listopadzie 1927 r. zamknięto kilka pism wydawanych w języku niemieckim („Volksstimme“, „Zukunft“, „Wahrheit“) i aresztowano szereg działaczy autonomistycznych. W maju ub. roku stanęli oni przed sądem w Kolmarze. Proces zakończył się skazaniem dr. Ricklina, Schalla, ks. Fasshauera i Rossego na rok więzienia. Resztę uwolniono. Opinja francuska zarzucała oskarżonym, że działają na korzyść Niemiec i za pieniądze niemieckie.

Byłoby jednak błędem uważać, że wszyscy zwolennicy autonomji chcą powrotu pod panowanie niemieckie. Niesłychanie trudno odróżnić tych, którzy chcą tylko oderwania Alzacji i Lotaryngji od Niemiec.

Ruch autonomistyczny jest silny. Przy ostatnich wyborach wybrano kilku autonomistów, znajdujących się wówczas w więzieniu. W Kolmarze odbyły się dn. 20 stycznia ponowne wybory i znowu ogromną większością wybrano autonomistę, piętnowanego przez prasę paryską i nazywanego zdrajcą.

Jest to więc sprawa przykra a ważna.

Parlament francuski zajął się nią w dniu 24 stycznia. Z dyskusji, w której zabierał głos między innymi premjer Poincare, można wywnioskować, że parlament nie zgodzi się na projekt autonomji, lecz ograniczy się do powzięcia uchwał celem przeprowadzenia odpowiednich reform administracyjnych.

Sojuszniczce naszej należy życzyć, by ferment w Alzacji ustał po przeprowadzeniu reform administracyjnych, autonomja bowiem Alzacji mogłaby się stać niebezpiecznem narzędziem propagandy niemieckiej.

Pos. Kapeliński nadal oskarża

B. MIN. ROMOCKIEGO.

Poseł Kapeliński („Wyzwolenie“) wystosował do przewodniczącego komisji budżetowej posła Byrki list, w którym stwierdza, że w rejestrze handlowym zapisane jest pod datą 18 maja 1927, iż Paweł Romocki wystąpił z zarządu firmy „Tor“, co oznacza, że p. Paweł Romocki od 1 czerwca 1926 roku, to jest daty mianowania na ministra komunikacji, do 18 maja 1927 r., zatem **w ciągu 11 miesięcy był jednocześnie ministrem komunikacji i członkiem zarządu firmy „Tor“.**

W ten sposób zarzut swój poseł Kapeliński podtrzymuje.

Jednocześnie z treści rejestru handlowego wynika, że panowie Mieczysław Niklewicz i Tadeusz Niklewicz są członkami zarządu, a p. Władysław Niklewicz jest prokurentem firmy „Tor“. Według zaś otrzymanych przez posła Kapelińskiego wiadomości, wszyscy **trzej panowie są szwagrami p. Romockiego.**

Wobec przekazania sprawy do sądu marszałkowskiego poseł Kapeliński uważa za stosowne przesłać przewodniczącemu pismo, którego treść podajemy.

Proces morderców ś. p. Sobińskiego

odbywa się po raz drugi we Lwowie.

W dniu 28 b. m. rozpoczął się we Lwowie sensacyjny proces przeciwko mordercom ś. p. kuratora Sobińskiego.

Jak wiadomo dnia 19 października r. 1926 kurator okręgu szkolnego lwowskiego, Stanisław Sobiński został zamordowany skrytobójczą kulą. Wdrożone śledztwo wykazało w kilka godzin po mordzie, że sprawcami zamordowania są członkowie terorystycznej ukraińskiej organizacji wojskowej, których zostali aresztowani. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że działała tutaj cała szajka, która m. in. popełniła poza morderstwem jeszcze zdradę główną — szpiegostwo i t. d.

W dniu 25 stycznia ub. roku a więc przed rokiem rozpoczęła się rozprawa przeciwko oskarżonym 17-tu członkom ukraińskiej organizacji wojskowej z dwoma jej przywódcami na czele a mianowicie Wasylem Atamańczukiem i Michałem Werdickim. W wyniku przeprowadzonej przed trybunałem przysięgłych rozprawy, wydał ówczesny trybunał wyrok, skazujący, mianowicie Atamańczuka za zbrodnię morderstwa i zdrady głównej oraz szpiegostwa zaś Werdickiego za morderstwo, zdradę główną na śmierć przez powieszenie, zaś innych oskarżonych na karę od 1 — 2 lat więzienia. Wszyscy oskarżeni wyrok przyjęli z wyjątkiem Atamańczuka i Wernickiego.

Dn. 19 października odbyła się w Warszawie przed Najwyższym Sądem rozprawa na skutek wniesionego przez skazanych zażalenia nieważności. Sąd Najwyższy zniósł werdykt sądu przysięgłych ze względów formalnych.

W dniu 28 b. m. rozpoczął się we Lwowie proces wśród olbrzymiego zainteresowania publiczności, która wypełnia wielką salę sądu okręgowego. Rozprawa odbywa się wśród wielkiego podniecenia.

Należy zaznaczyć, że wobec zatwierdzenia przez Sąd Najwyższy werdyktu przysięgłych co do winy Atamańczuka i Werdickiego odnośnie zdrady głównej i szpiegostwa, to bez względu na wynik obecnego procesu wyrok zasądzający ich na długoletnie ciężkie więzienie zostanie prawomocny. W obecnej rozprawie chodzi tylko, czy który z nich został nie uznany bezpośrednim albo pośrednim sprawcą dania skrytobójczego strzału do ś. p. kuratora. Obrońcy obu oskarżonych twierdzą, że skoro został odany tylko jeden strzał, jak zeznali świadkowie ,to nie mógł być dany przez dwóch morderców.

Raport Byrda

z pod bieguna południowego.

Kierownik ekspedycji na biegun południowy co pewien czas podaje przez swą stację radiową raporty o swej wyprawie. W ostatnim raporcie znajdujemy następujące szczegóły:

„Silny wiatr dmący z bieguna, zmiata z lodów drobny pył śnieżny i siecze twarz, tak że z **trudnością posuwamy się po ślizgim lodzie.**

Zabraliśmy się do budowy pierwszej podstawy operacyjnej o 8 mil od brzegów zatoki.

Na dziewiczym śniegu i lodzie, gdzie nigdy dotychczas od początku świata, **nie stąpała noga ludzka**, ubiliśmy już drogę dla sań. Psy, walcząc bohatersko z wiatrem i pyłem śnieżnym, z całem posłuszeństwem i staranności przewożą do stacji materjały i prowizję z okrętu.

Najlepiej pracują Norwegowie. Nie ima się ich ani wiatr ani mróz. **Czują się tu, jak u siebie w domu.** Staramy się, wedle możności, brać z nich przykład.

Nie można polegać na bussoli (aparat trochę „dokazuje“). to też obstawiliśmy całą drogę do stacji chorągiewkami koloru **pomarańczowego,** niby słupami kilometrowemi: trudno będzie teraz zabłądzić.

Byrd zabronił wszystkim członkom ekspedycji wydalania się pojedyńczo. Wszystkie **podróże i wycieczki odbywają się parami.** Każdy uzbrojony jest w kij alpejski i **związany jest z przyjacielem sznurkiem.** Konieczna to ostrożność, gdyż grubość lodu nie jest wiadoma. Teraz przecież jest tu „lato“ i mróz może zrobić niespodziankę — lód mógłby obsunąć się pod nogami.

Wszyscy — i ludzie i psy — są zupełnie zdrowi.

Niedawno odkrytą zatokę Byrd nazwał imieniem lotnika Benneta a przylądek, leżący niedaleko — przylądkiem Johna Rogersa osobistego przyjaciela Byrda, a jednego z najlepszych lotników w Stanach Zjednoczonych. Zatoka Benneta leży na zachód od zatoki Wielorybiej. Ma dwie mile szerokości i 7 głębokości.

Najwięcej chleba spożywa Francja

najmniej zaś Rosja.

Pierwsze miejsce wśród narodów, spożywających najwięcej chleba zajmuje Francja, gdzie przeciętnie jeden obywatel zjada aż **270 kg. chleba** rocznie: ta wcale niemała porcja wynosi 740 gr. czyli prawie półtora funta dziennie.

Niewiele mniej chleba od Francuzów konsumują mieszkańcy Kanady, Australii i Bułgarii: w tych krajach jeden człowiek zjada przeciętnie około 250 kg. chleba rocznie, co w przeliczeniu na dzienną porcję równa się 700 gr.

Dalej idą Belgowie, wśród których jedna osoba spożywa 210 kg. chleba rocznie, potem Argentyna z 190 kg., Anglja z 160 kg., **Polska, Szwajcarja i Stany Zjednoczone Ameryki z 150 kg.**

A więc u nas spożywa jedna osoba przeciętnie 400 gr. chleba dziennie. W dalszej kolejności następuje wyraźny spadek konsumcji chleba, gdyż w następnym kraju z rzędu, **Niemczech jedna osoba spożywa tylko 90 kg. chleba rocznie. W Rosji ludzie konsumują jeszcze mniej chleba, bo tylko 60 kg.** na mieszkańca w ciągu jednego roku; jest to cztery razy mniej, aniżeli we Francji lub Kanadzie, bo zaledwie nieco ponad 1 kg. tygodniowo.

Konsumcja chleba w poszczególnych krajach odpowiada tylko w przybliżeniu produkcji zboża.

Naprzykład Kanada, Austrja i Argentyna figurują nietylko pomiędzy największymi spożywcami chleba, lecz także pomiędzy najpoważniejszymi eksporterami zboża na świecie.

Polska zbiera zboża więcej aniżeli zjada chleba, co daje jej pewien nadmiar ziarna na eksport; również Rosja jest jeszcze poważnym, chociaż już nieco podupadłym producentem zboża, natomiast spożywa chleba bardzo mało.

Węgry, Rumunja, Afryka Północna, a zwłaszcza Indje są także krajami zbożowemi, jednak nie należą one do poważnych spożywców chleba.

Natomiast Francja i Belgja produkują mniej zboża, aniżeli konsumują chleba.

W Niemczech produkcja zboża pokrywa całkowicie zapotrzebowanie tego kraju.

Degradacja gen. Żymierskiego

ZOSTAŁA ZATWIERDZONA.

Najwyższy sąd wojskowy na posiedzeniu dyspozycyjnem pod przewodnictwem gen. Krzemieńskiego rozpatrywał zażalenie nieważności i odwołanie od kary, na którą zasądzony został b. pierwszy zastępca szefa administracji armji gen. Michał Żymierski.

Najwyższy sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, mocą którego gen. Żymierski skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska, połączone z degradacją. W tem sposób sprawa Żymierskiego została ostatecznie zakończona.

Po dokonaniu aktu degradacji eks-generał oddany będzie do cywilnego więzienia karnego, gdzie odcierpi resztę kary.

Kłopoty kalendarzowe

W BIAŁOGRODZIE.

Rząd jugosłowiański pragnie ujednostajnić kalendarz — ale ponieważ z doświadczenia Rumunji wie, jaka to trudna sprawa przekonać duchowieństwo prawosławne do kalendarza gregorjańskiego, bo stawia zaraz kwestję na gruncie religijnym i przyjęcie kalendarza gregorjańskiego uważa za równoznaczne z skatoliczeniem prawosławia, więc postawiona została myśl wprowadzenia ulepszonego kalendarza gregorjańskiego (ulepszony w porównaniu z dotychczasowym kalendarzem gregorjańskim daje różnicę 1 dnia na 30.000 lat).

Praktycznie ten jeden dzień na trzy dzieści tysięcy lat różnicy nie robi, a ani mahometanie ani prawosławni nie będą się czuli dotknięci, że przyjmują „katolicki“ kalendarz.

W Związku z wprowadzeniem tego ujednostajnionego kalendarza odbyły się w ostatnich dniach konferencje ministra wyznań religijnych i ministra spraw wewnętrznych z przedstawicielami obu wyznań chrześcijańskich.

Wprowadzenie tego nowego kalendarza ma nastąpić w niedługim czasie.

ZYGZAKIEM.

Miss Polonia.

Na międzynarodowy konkurs piękności jury wybrały p. Władysławę Kostakównę z Warszawy, obdarzając ją tytułem miss Polonii.

Raz nareszcie myślą mądrą
Trafiliśmy w rzeczy jądro.

I nikt tu z was nie zaprzeczy,
Że to właśnie sedno rzeczy.

Bo to przykro jest bez miary:
Dla nas zawsze koniec szary.

Pech jest dla nas ojcem, matką:
Polska zawsze na ostatku.

Bo naprzykład piłkę kopie
Lepiej od nas włoskie chłopię.

Na olimpijskim igrzysku,
Lepsi bywają i w dysku.

Lepsi w hockeyu na łodzie.
Więc ci jest przykro, narodzie.

Gdzieś tam kultury jest pochód:
Na każdą głowę samochód.

Tam najbogatsze są Fordy
I nadzwyczajne rekordy.

Najlepsza machina świata
Nad oceanem przelata.

Ale cóż z tego, gdy ona
Też nie jest w Polsce zrobiona.

I wszystkie filmów przeboje
Też są, Polaku, nie twoje.

Francuskie wdzięczne rozumy
Wymyśleć umiały perfumy.

Niemcy przodują w tem zasię,
Że bardzo są tędzy w pasie.

Yankes odrzucił precz wino,
Lecz za to najlepsze ma kino.

Anglika zaś wszędzie jest pełno
I kupczy węglem, bawełną.

Nawet murzyńska hołota
Głośna przez swego foxtrotta.

Myśmy byli głośni z bidy,
Oraz z tego, że są żydy.

Teraz nareszcie też i my
Będziemy sławni tej zimy,

Bo światu szykujem fety
Widokiem polskiej kobiety.

Ładne są japońskie gejsze,
Ale Polki są piękniejsze.

Francuzka ma płeć nadobną
I Angielka też podobno.

Lecz świat wielki głowę skłoni
Przed wdziękami miss Polonii.

Bo w kobiet światowym składzie
Niemasz nad polskie Władzie.

Ona przez łabędzią szyję
Napewno rekord pobije.

Dotąd w goryczy zaprawni,
Raz nareszcie będziem sławni.

Inni przez maszyn wspaniałość
I w pracy o jutro dbałość,

Przez wielkie okręty w portach
Przez znaczne zwycięstwo w sportach,

Przez dolarów narastanie,
Przez mądrych książek czytanie.

My w sławę idziem z kobitą.
Ha, cóż robić?! Dobre i to.

K. Ćwierk.

UWAGI.

Kogo i jak trzeba uczyć?

Jak już donosiliśmy, w dniu 27 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskim.

Dziś odbędzie się pierwsze zebranie nowowybranego Zarządu, zwołanego przez przewodniczącego walnego zebrania p. Gawrońskiego.

W związku z odświeżeniem się personalnem Towarzystwa wysuwamy są płany pracy tej ze wszechmiar pożytecznej placówki. Na baczniejszą uwagę zasługuje plan kształcenia zawodowego ludzi dojrzałych.

Społeczeństwo nasze wie doskonale, że, mimo tysięcznej armji bezrobotnych, trudno jest znaleźć robotnika fachowego i trzeba nieladu starań, aby znaleźć np. szklarza, czy zduna.

Zdawałoby się, że gdy znajdzie się jakiekolwiek zajęcie, to powinnoby brakować rąk do pracy, tylko bowiem bezrobotnych wystaje codziennie przed P. U. P. P. i Funduszem Bezrobocia.

Okazuje się jednak, że bezrobotni są to zazwyczaj ludzie niewykwalifikowani. W obecnych warunkach o nic nie jest łatwiej, jak o pracę dla rzemieślnika.

Towarzystwo popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem, widząc to nieszczęście społeczne, jakiem bezwątpienia są ludzie bez określonego zawodu, pragnie w roku przyszłym uruchomić szereg kursów rzemieślniczych dla niewykwalifikowanych robotników, liczących nawet ponad lat 30.

Projekt ten zasługuje na jaknajżywsze poparcie, z jednej strony bowiem da on w konsekwencji lepsze zarobki robotnikom, a przemysłowi wykwalifikowanych i pożytecznych pracowników.

Na dzisiejszem posiedzeniu zarządu sprawa ta będzie szczegółowo rozpatrywana i życzyć sobie należy, aby niewykwalifikowanych stało się pierwszem i najważniejszem zadaniem uruchomienie kursów dla robotników zarządu Towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sahara w Sosnowcu,

czyli zdrenowane miasto.

Sosnowiec podobny jest w tej chwili do pustyni pod tym względem, że i w naszem mieście odczuwa się kompletny brak wody. Jeżeli się zdarzy gdzie jaka oaza, to tylko wówczas, gdy studnia jest bardzo głęboka.

Przyczyną tego obecnie już klęskowego zjawiska jest kanalizacja, która, nie pełniąc narazie swej właściwej roli, z powodzeniem udaje drenaży. Sosnowiec jest w tej chwili nie skanalizowany, lecz zdrenowany.

W studniach sosnowieckich jest woda podskórna. Woda ta spływa do kanalizacji, a w studniach panuje kompletna posucha. Objaw normalny, lecz żadna w tem pociecha dla mieszkańców Sosnowca, którzy daleko od swych siedzib muszą szukać głębszych studni, by się móc zaopatrzyć w wodę.

Klęska braku wody będzie trwała dopóty, dopóki nie będą przeprowadzone wodociągi.

Oby się to stało jak najszybciej.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

30 Środa	Dziś Martyny P. M Jutro Piotra Nalesko W. Wsch. słońca 7 m. 20 Zach. „ 16 m. 17

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie"—Człowiek śmiechu.
Kino „Sfinks" — „Tajny Kurjer".
Kino „Wawel" — Ku chwale Ojczyzny i Pat i Patachon.
Kino „Corso" — „Ostatni monarcha" i „Demon kopalni złota".

Program radjowy

ŚRODA 30 STYCZNIA.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Pol. Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Pogadankę z działu: „Ogrodnik śląski" — wygł. p. Władysław Włosik.
17.25 — Odczyt z działu: Wykłady języka polskiego p. t. „Bartek Zwycięzca" — Henryka Sienkiewicza a „Placówka" — Bolesława Prusa" — wygł. p. Olga Rągorowiczowa.
17.55 — Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Pogadankę z działu: „Gospodyni Śląska" — wygł. p. Kamila Nitschowa.
19.45 — Komunikaty Śl. Oddz. Polsk. Tow. Przyrodników im. Kopernika.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląska" — wygł. wizytator dr. E. Farnik.
20.30 — Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.
22.00 — Transmisja komunikatu lotn.-met. i P.A.T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej.

× STABILIZACJA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Stabilizacja urzędników państwowych ma być przeprowadzona nareszcie w dniu 16 marca b. r.. Podług sporządzonych wykazów, ma być stabilizowanych 15.000 urzędników.

× PRZEDŁUŻENIE TERMINU SKŁADANIA ZEZNAŃ O DOCHODZIE. Jak słychać, Ministerstwo skarbu wyda w najbliższych dniach okólnik przedłużający termin składania zeznań o dochodzie za rok ubiegły. Obowiązujący termin do dnia 1 marca przedłużony będzie do 1 maja.

× STARANIA O POŻYCZKĘ. P. starosta Boxa bawi w Warszawie, celem za łatwienia różnych spraw, dotyczących samorządu powiatowego. Między innemi, p. starosta podjął starania o uzyskanie przez Sejmik będziński pożyczki na budowę dróg w powiecie Będzińskim.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Środa, „Jej tancerz".
Czwartek: „Domek trzech dziewcząt".

× INSTRUKCJA O WYDALANIU POZA GRANICE PAŃSTWA. W związku z wydaniem nowych przepisów o cudzoziemcach opracowywana jest obecnie specjalna instrukcja dla straży granicznej. Instrukcja ta dotyczy sposobu przekazywania osób nielegalnie przekraczających granice ogólnym władzom bezpieczeństwa oraz postępowania w wypadkach wydalania cudzoziemców poza granice państwa na mocy orzeczeń władzy administracyjnej.

× FRAKCJA REWOLUCYJNA P. P. S. Po listopadowym kongresie PPS. w Sosnowcu, pewne czynniki przystąpiły energicznie do organizowania frakcji rewolucyjnej PPS. Między innemi czynione były zabiegi około wybitniejszych działaczy PPS. na terenie Zagłębia, jak również wybitniejszych osób o przekonaniach radykalnych. Działacze ci nie zostali uzyskani, natomiast w zaciszym domku w Sosnowcu, w Sielcu, odbyło się kilka zebrań organizatorów frakcji PPS. Organizowanie frakcji trwało 2 miesiące, jednak wobec nikłych rezultatów zaniechano narazie dalszej akcji.

× ZATWIERDZENIE STATUTU P. K. O. Po długotrwałych staraniach został wreszcie zatwierdzony przez władze nadzorcze statut powiatowej kasy powiatowej w Będzinie, co ze względów formalnych było potrzebne w działalności placówki samorządu powiatowego.

× NIEWŁAŚCIWE POSTĘPOWANIE. Ostatnio otrzymaliśmy kilka skarg na lekceważenie i narażanie publiczności na różne przykrości przez niektórych konduktorów tramwajowych. Chodzi o to, że niejednokrotnie służba tramwajowa, nie czekając, aż wszyscy wysiądą, daje sygnał do odjazdu, skutkiem czego niektórzy z jadących pozostają w wagonie i mogą wysiąść dopiero na następnym przystanku. Wywołuje to zrozumiałe niezadowolenie, a nawet gorszące scysje, jak to ostatnio miało miejsce w dniu wczorajszym, gdzie motorniczego wprost zmuszono do zatrzymania tramwaju pomiędzy dwoma przystankami, gdyż jeden z jadących, nb. starzec nie zdążył wysiąść na właściwym przystanku. Dyrekcja tramwajów bezwzględnie winna wydać ostre zarządzenia w tej sprawie i usunąć bolączkę, a będzie to mogła uczynić wtedy, kiedy zainteresowane osoby będą się zwracały ze skargami nie do nas, lecz bezpośrednio do dyrekcji tramwajów, podając numer konduktora, względnie nr. wagonu i czas zajścia.

Kredyty i Ulen

PRZEDMIOTEM ZAINTERESOWANIA PREZYDENTA SOSNOWCA

Prezydent dr. Marczyński, wyjechał onegdaj do Warszawy na konferencję do Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawach kredytowych, konwersyj niektórych pożyczek, które zaciągnął Sosnowiec itp. Między innemi omawianą będzie prawdopodobnie sprawa umowy z Ulenem.

W ostatnich dniach dr. Marczyński prowadził rozmowy z przedstawicielami Ulen et Co w sprawie zmiany umowy w tym sensie, aby Ulen wykonał prace kanalizacyjne i wodociągowe w roku bieżącym. Umowa z Ulenem przewiduje, że roboty prowadzone przez Ulen zakończone mają być w listopadzie 1930 r. O ileby dyrekcja Ulenu wyraziła zgodę swą na przyspieszenie tempa pracy, Sosnowiec w roku bieżącym miałby już ukończoną kanalizację, jak również ułożone byłyby rury wodociągowe. Prawdopodobnie jednak, ani kanalizacja, ani wodociągi w roku bieżącym nie zostaną jeszcze uruchomione.

Skoro prezydent dr. Marczyński zainteresował się kwestją przyspieszenia wykonania robót ulenowskich można sądzić, że również zechce doprowadzić do rewizji umowy z Ulenem, która zawarta przez socjalistów na fatalnych warunkach z jednej strony ogromnie obciąża miasto, jest nadzwyczaj kosztowną, oraz nie daje gwarancji miastu co do jakości wykonywanych robót.

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE. Czwarte z rzędu posiedzenie nowej Rady miejskiej w Będzinie, na którem ma być dokonany wybór wiceprezydenta oraz 4 ławników, odbędzie się nie w czwartek, gdyż w dniu tym sala jest zajęta, lecz w środę, t. j. dziś o godz. 8 wiecz. w sali na górze Zamkowej.

× NIEDOKŁADNE FUNKCJONOWANIE LICZNIKÓW TAKSÓWEK. W Sosnowcu, mieście stutysięcznem, kursuje kilkadziesiąt t. zw. taksówek. Zjawisko to zupełnie normalne. Natomiast nienormalnem i dziwnem dla każdego wydać się musi to, że liczniki tych aut funkcjonują niejednakowo. Oto przykład: Za jeden i ten sam kurs i o tej samej godzinie, jedynie tylko o dzień później, licznik jednej taksówki wybija należność 4 zł. 20 gr., drugiej zaś 6 zł. Nie dziwiłoby to nikogo, gdyby różnica wynosiła 20 lub 40 groszy. W danym wypadku jednak różnica wynosiła aż 1 zł 80 gr. Czy to nie zawiele?

× ZABAWA TANECZNA. Koło opieki przy państw. gimnazjum im. Bol. Prusa w Sosnowcu urządza zabawę taneczną w sobotę dnia 2 lutego rb. w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu przy ul. Czystej nr. 9. Początek zabawy o godz. 9 wiecz. Wejście za zaproszeniami. Czysty zysk z zabawy przeznacza się na rzecz tegoż Koła opieki. Zabawa zapowiada się nader interesująco. Komitet przewiduje liczną frekwencję gości, a tem samem pokaźne zasilenie kasy Koła.

× ZABAWA TANECZNA. Towarzystwo śpiewacze „Echo" w Sosnowcu, urządza dnia 2 lutego r. b., w sali Tow. „Lutnia" przy ul. Warszawskiej 22, zabawę taneczną. Wejście za zaproszeniami.

× Z PRZESZŁOŚCI ZABITEGO LEKSTONIA. Zjawił się w redakcji naszej Franciszek Lekstoń (Sosnowiec, ul. Czarna 11), brat Wincentego, który — postrzelony przy sposobności awantury pod mieszkaniem Katarzyny Lewickiej przy ul. Warszawskiej 14 w Sosnowcu, zmarł w szpitalu. Otóż Franciszek Lekstoń oświadcza, że brat jego — jakkolwiek po użyciu alkoholu często awanturował się, za co był karany kilka razy, bandytą nie był, a w krytycznym dniu chciał dostać się do mieszkania K. Lewickiej, dowiedziawszy się, że przebywa tam jego kochanka, która go porzuciła.

× OSTROŻNIE Z OGNIEM. Dozorca Tow. grodzieckiego, Kucia Tomasz, rozpalił w budce stróżowskiej ogień, i pozostawił go bez dozoru tak długo, że cała budka spłonęła. Za nieuwagę Kucia posiedzi dwa dni w areszcie.

Ofiary na Krzyż

złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji:

Zł. 10 — Józef Kwiatek, pracownik cukierni „Warszawskiej".

Zł. 7.40 — Uczniowie i uczenice oddz. VII szkoły nr. 1 z racji Imienin swego prefekta ks. Ługowskiego.

Sezonowi bezrobotni

W MAGISTRACIE.

Wczoraj przybyła znaczna liczba sezonowych bezrobotnych do P. U. P. P., a następnie do Magistratu w Sosnowcu, w sprawie przerwanej wypłaty zasiłków doraźnych. Termin wypłaty zasiłków kończył się pierwotnie 15 grudnia r. ub., a następnie przedłużony został o dalsze 6 tygodni. Obecnie wypłata zasiłków została przerwana.

W sprawie tej Magistrat sosnowiecki porozumiał się z Warszawą i otrzymał odpowiedź, że sprawa jest na dobrej drodze. Rada ministrów uchwaliła podobno jednorazowy zasiłek płatny w dwóch ratach. Oficjalnego jednak zawiadomienia o tem ani P. U. P. P., ani Magistrat nie otrzymały.

Bezrobotni zachowywali się zupełnie spokojnie i po otrzymaniu uspokajającej odpowiedzi w P. U. P. P. i Magistracie rozeszli się do domów.

× **WYKRYCIE KRADZIEŻY.** W swoim czasie pisaliśmy o kradzieży 9 rygli miedzianych, wagi 976 kg. wartości 3636 zł., dokonanej z wagonu na stacji kolejowej w Sosnowcu 27 grudnia ub. r. Wydział śledczy, przeprowadziwszy dochodzenie, ujął sprawców kradzieży, którymi okazali się zawodowi złodzieje z Sosnowca: Roman Sochaczek i Czesław Buła. Jednocześnie aresztowano znanego pasera Pergerichta Moszka z Sosnowca, który zakupił od złodziei skradzioną miedź. Dobraną trójkę przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

× **UJĘCIE WYTRAWNEJ ZŁODZIEJKI.** W Będzinie aresztowano wytrawną, zawodową złodziejkę Władysławę Nowak, zamieszkałą przy ul. Warpiennej. Sympatyczna niewiasta spędziła już przeszło 10 lat życia za kratą i obecnie znów się tam znalazła.

× **WOJOWNICZE CZELADZIANKI.** Znana ze swego krewkiego temperamentu, i karana już kilkakrotnie aresztem, 18-letnia Podrazówna Józefa, zamieszkała w Czeladzi, którą w dzień swego ślubu zabrano do aresztu za awantury, znów odpowiadała przed sądem za znieważenie policji, za co skazana została na 7 dni aresztu.

Również odpowiadały przed sądem koleżanki jej Lalikówna Anna i Molisówna Stefanja. Lalikówna za to, że pluła na przechodzących policjantów, została skazana na 100 zł. grzywny, z zamianą 14 dni aresztu, Molisiakówna zaś, za znieważenie słowne policji na 50 zł. grzywny, lub 7 dni aresztu.

× **ZA ZNIESŁAWIENIE** Józefy Malczewskiej został skazany na 7 dni aresztu Marjan Cholewa, zamieszkały w Czeladzi.

× **NIE KOSIĆ CUDZEJ ŁĄKI.** Gospodyni wsi Ożarowice Stanisława Przybylakowa posiadała kilkadziesiąt prętów łąki, która graniczyła z łąką Stanisława Muca. Kiedy nadszedł czas koszenia trawy, Przybylakowa najęła kosiarza i poleciła mu skoszenie łąki, nieokreślając jak dużo ma skosić. Kosiarz zabrał się szczerze do roboty i skosił łąkę należącą do Przybylakowej i do Muca, a Przybylakowa wszystko siano zabrała do siebie. Za to sąd grodzki w Czeladzi skazał Przybylakową na 100 zł. grzywny.

Związek strzelecki

USUNĄŁ r. AL. HAUKEGO.

Jak nas poinformowano z miarodajnych źródeł, zarząd Związku strzeleckiego na jednem z ostatnich swych posiedzeń usunął z grona członków Związku, r. Aleksandra Haukego, pośrednio w związku z postawionymi mu na Radzie miejskiej zarzutami.

Równocześnie dowiadujemy się, że r. Hauke nie jest obecnie uważany za oficjalnego członka klubu Bloku bezpartyjnego w Radzie m. Sosnowca gdyż — jak nas poinformowano — przewodniczący tego klubu dotąd nie otrzymał od niego podania o przyjęcie do klubu.

Sens powyższych informacyj jest — zdaje się — zupełnie zrozumiały.

Nowy zarząd miasta w Dąbrewie.

Prezydentem został wybrany dr. Madejski.

Wczoraj więc zebrała się po raz drugi nowa Rada miejska w Dąbrowie, celem **dokonania wyboru zarządu miasta.** Posiedzenie zagaił prezes Rady dr. A. Piwowar, życząc Radzie owocnej pracy, poczem przystąpiono do obrad. Pierwszy punkt obejmował sprawę uchwalenia uposażenia członków zarządu miasta. Dyr. Kaczkowski w imieniu klubu B. B. zgłosił wniosek proponujący wynagrodzenie prezydenta podług grupy 6 kat. a oraz 30 proc. dodatek reprezentacyjny, wiceprezydenta — w wysokości 95 proc. zasadniczego wynagrodzenia prezydenta, wreszcie dla ławników 150 zł. miesięcznie.

W sprawie tej radny inż. Janota w imieniu prawicy złożył oświadczenie, aby ze względu na zły stan finansów miejskich wydatki w tym zakresie możliwie ograniczyć i w tym celu obydwa ugrupowania prawicowe proponują zmniejszenie do koniecznych potrzeb kosztów reprezentacyjn i tzw. wydatków rzeczowych, nie kwestjonując wysokości zasadniczego wynagrodzenia prezydjum zarządu, proponowanego przez klub B. B. Natomiast ugrupowania prawicowe wysunęły projekt **bezpłatnych stanowisk ławników**, gdyby zaś było to niemożliwe, aby wynagrodzenie ławnika wynosiło 10 proc. uposażenia wiceprezydenta.

W sprawie tej wywiązała się dyskusja i ostatecznie przeszedł wniosek klubu B. B.

Zauważyć należy, iż dotychczas **prezydent pobierał 1249 zł. 93 gr., a wiceprezydent 896 zł. 62 gr. miesięcznie.** Obecnie uchwalone wynagrodzenie jest niższe.

Z kolei przystąpiono do najważniejszej sprawy, tj. wyboru prezydenta.

Kluby prawicowe wysunęły kandydaturę inż. W. Wierzbickiego, a klub B.B. dr. Zbigniewa Madeyskiego. **Pozatem ku ogólnej wesołości klub PPS. zgłosił kandydaturę dotychczasowego prezydenta Z. Cieplaka.**

Ponieważ inż. Wierzbicki złożył oświadczenie, iż jego kandydatura została wysunięta bez jego wiedzy i zgody, prosi o wycofanie jej.

W rezultacie **dr. Madeyski otrzymał głosów 17,** radny Cieplak głosów 7 i 5 kartek złożono czystych.

Na wiceprezydenta wybrano prof. Wincentego Kuźniaka, który otrzymał 22 głosy, a kandydat PPS., dotychczasowy wiceprezydent Zieliński 7 głosów.

Na ławników zgłosił listę tylko klub BB. zawierającą nazwiska: **Teofila Trzęsimiecha, Edwarda Borowieckiego i Wacława Wierzbickiego.** Klub PPS. zażądał przerwy, licząc na to, iż uda się może w ostatniej chwili uzyskać u radnych żydów jeden podpis i zgłosić własną listę. Rachuby zawiodły, gdyż radni żydzi uprzednio już podpisali listę B. B. i mimo energicznego kaptowania przez socjalistów odmówili przyjacielskiej usługi.

Z uwagi na to, iż wpłynęła tylko jedna lista, odpadła konieczność głosowania i wymienieni powyżej radni zostali ławnikami. Wszyscy wybrani na posiedzeniu oświadczyli, iż mandaty przyjmują. Jedynie tylko radny Kuźniak uzależnił przyjęcie mandatu od uzyskania urlopu z Kuratorjum szkolnego.

Zarówno więc prezydjum Rady miejskiej, jak zarząd miasta ujęło w swe ręce ugrupowanie B. B.

Na zakończenie radny Kaczkowski wyraził życzenie, aby nowy zarząd miejski jaknajprędzej z uwagi na dobro miasta objął swe obowiązki i na tem posiedzenie zamknięto.

Z uwagi na ogólne zainteresowanie osobą nowego prezydenta dra Zbigniewa Madeyskiego, podajemy króciutkie jego curriculum-vitae.

Dr. Madeyski skończył wydział prawny w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i tamże szkołę nauk politycznych. Pozatem studjował zagranicą nauki społeczne i ekonomiczne. Dr. Madeyski zna Zagłębie, gdyż w swoim czasie pracował w Tow. „Czeladź". Następnie zajmował się pracą społeczną i polityczną, ostatnio na terenie Warszawy. Dziewięć lat spędził w wojsku, początkowo w legjonach, w armji niepodległej Ojczyzny.

Osoba wiceprezydenta Kuźniaka jest ogólnie znana. Jest to dąbrowianin, od szeregu lat pełniący obowiązki profesora w państwowem gimnazjum męskiem w Dąbrowie.

Dziś prawdopodobnie nastąpi przejęcie urzędowania przez nowy zarząd miejski, co położy kres dotychczasowym rządom, o których jutro podamy kilka ciekawych szczegółów.

Bezrobocie w Zagłębiu

zmniejszyło się w ub. tygodniu o 43 osoby.

W ubiegłym tygodniu, od 20 do 26 b. m. bezrobocie w powiatach: Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim **zmniejszyło się w porównaniu z poprzednim tygodniem o 43 osoby.**

W ub. sobotę na powyższym terenie zanotowano w P. U. P. P. Sosnowiec **12.855 bezrobotnych, w tem 710 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Na zmniejszenie się bezrobocia w ub. tygodniu wpłynęło dość znaczne zapośredniczenie bezrobotnych do pracy na Górny Śląsk. Przy robotach publicznych zatrudnionych jest ogółem 7[illegible]0 osób, z czego w powiecie Będzińskim 330 i w pow. Olkuskim 50 osób. Przypuszczalna liczba częściowo bezrobotnych, zatrudnionych 5 dni w tygodniu wynosi 700 osób.

Uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia było 3809 osób, w tem 49 bezrobotnych pracowników umysłowych. Liczba pobierających zasiłki zwiększyła się w ub. tygodniu o 193 osoby.

Echa zabójstwa na kolonji Laski.

Skazanie uczestnika bójki, w której został zabity Jachimowski

W dniu 21 października z. r. kolonja Laski pod Gołonogiem była widownią krwawej tragedji.

Na zabawę weselną w mieszkaniu niejakiego Jakóbczyka przyszło wielu miejscowych gości. Wśród obecnych na zabawie znalazł się 26-letni Kazimierz Jachimowski, który miał wielu wrogów między mężczyznami, obecnymi na weselu. Wszyscy obecnie le osób opuściło mieszkanie, w podnieconych alkoholem humorach, a między nimi i Jachimowski. Nagle z niewiadomych bliżej przyczyn wynikła bójka i tłum napastników rzucił się na Jachimowskiego i jego towarzyszy, w chwili gdy ten zbliżył się do swego domu.

W wyniku walki na pobojowisku został pokłuty nożami i pobity laskami Kazimierz Jachimowski, oraz ranny jego brat. Reszta walczących na widok nieprzytomnego Jachimowskiego rozbiegła się.

Skutki były straszne, Jachimowski bowiem zaniesiony do domu w kilka minut wskutek krwotoku wewnętrznego **wyzionął ducha,** inni zaś odnieśli cięższe i mniej cięższe rany.

Przybyła na miejsce policja i aresztowała kilka osób, a między innymi Marcelego Długosza, który ukrył się w nieczynnym szybie Pawełka.

Od zaaresztowanych odebrano kije z okuciem, nóż i inne narzędzia walki.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa zatrzymany został, jako główny uczestnik zabójstwa ś. p. Kazimierza Jachimowskiego Marceli Długosz i osadzony w więzieniu do czasu rozprawy.

Epilog tej sprawy **rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Ławę oskarżonych zajął 27-letni Marceli Długosz z Gołonoga,** jako oskarżony o udział w zabójstwie Jachimowskiego.

Ponieważ przewód sądowy nie dostarczył materjału stwierdzającego, by Długosz dokonał zabójstwa Jachimowskiego, lecz brał tylko udział w bójce, w której został zabity Jachimowski, przeto Sąd okręgowy w Sosnowcu wydał wyrok **skazujący go na zamknięcie w więzieniu na przeciąg jednego roku** z zaliczeniem mu na poczet tej kary aresztu prewencyjnego. Skazany pozostaje w więzieniu.

P. M. S. zasila

KSIĄŻKAMI UCZELNIE.

Polska Macierz Szkolna w Sosnowcu w dziedzinie szerzenia oświaty jeszcze jednym czynem świadczy o swej pożytecznej działalności. Oto na ostatniem posiedzeniu postanowiono ulokować w charakterze depozytu bibljotekę Macierzy z Sielca w seminarjum żeńskiem na Pogoni. Bibljoteka ta, umożliwiając korzystanie uczenicom z obfitego księgozbioru (5000 tomów), obsługiwać będzie jednocześnie ludność Pogoni. Zaznaczyć należy, że Pogoń pod tym względem była dosyć upośledzona, a w szczególności brak bibljoteki odczuwało seminarjum żeńskie.

W ub. roku Polska Macierz Szkolna w podobny sposób zaopatrzyła w bibljotekę wieczorowe kursy dokształcające, mieszczące się w gmachu szkoły powszechnej na Wawelu. W ten sposób Polska Macierz Szkolna spełnia swą misję krzewienia oświaty, udostępniając książkę szerokim warstwom, w szczególności młodzieży.

Zarząd Koła PMS. uchwalił również skompletować bibljotekę naukową, która ma być oddana jako depozyt Kołu opieki przy męskiem seminarjum nauczycielskiem do użytku młodzieży seminarjum.

Andrzej Czuma

SEKRETARZ GENERALNY PPS. LEWICY ARESZTOWANY.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, jak również i w Krakowskiem, znany był ze swych wystąpień twórca PPS. lewicy i jej sekretarz generalny, Andrzej Czuma.

Komunizującej organizacji tej niejednokrotnie dowiedziono szkodliwej na rzecz państwa roboty i wielu jej członków przebywa w więzieniach.

Przyszła wreszcie kolej i na głównego jej organizatora. Oto wydział śledczy w Sosnowcu, **zgromadziwszy obciążający Czumę materjał,** zwrócił się do władz policyjnych w Krakowie o aresztowanie go.

Na skutek tego **Czuma został aresztowany w Krakowie i przesłany do wydziału śledczego w Sosnowcu.** Stąd zaś wraz z dowodami stwierdzającemi jego winę, **Czumę przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.**

OFIARY

złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego".

Zł. 2 — bezimiennie na Czerwony Krzyż.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. S. K. w Dąbrowie. List Pana, zawierający tylko ogólnikowe powtórzenie spraw i faktów, obszernie w piśmie naszem omawianych i nie podający żadnych nowych szczegółów, powędrował do kosza.

Popieranie rolnictwa
PRZEZ SAMORZĄDY.

Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i reform rolnych ustaliło instrukcję w sprawie popierania rolnictwa przez samorządy.

Zgodnie z nią całokształt prac nad podniesieniem rolnictwa w powiecie i wykończeniem rolniczem terenów, objętych akcją agrarną, znajdować winien oparcie i należną opiekę w organach samorządu powiatowego.

Do zadań samorządu w tej dziedzinie należą: 1) akcja meljoracyjna, 2) opieka weterynaryjna, 3) planowa likwidacja nieużytków, 4) szkolnictwo rolnicze, 5) popieranie hodowli, 6) zwalczanie chorób roślin, oraz tępienie chwastów i szkodników roślin, 7) wreszcie popieranie dobrowolnych zrzeszeń rolniczych, które w różnorodny sposób pracują nad podniesieniem kultury rolnej.

Zniżki kolejowe
DLA UCZESTNIKÓW ZAWODÓW NARCIARSKICH.

Ponieważ wiele osób z Zagłębia ma ochotę wyjechać do Zakopanego na wielkie międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem, podajemy do wiadomości, że wszyscy, którzy wykażą się znaczkiem wstępu na cały czas zawodów, otrzymają 66 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej. To samo dotyczy Krynicy po konkursie skoków (12 luty).

Kronika Zawiercia.

× **PRZEDŁUŻENIE OKRESÓW ZASIŁKOWYCH W KROMOŁOWIE** Na skutek uchwały zarządu obwodowego Funduszu bezrobocia w Sosnowcu, popartej przez władze centralne F. B., pan minister pracy i opieki społecznej przedłużył okres zasiłkowy do 17-tu tygodni dla tych bezrobotnych pracowników fizycznych zamieszkałych na ternie gminy Kromołów pow. Zawierciańskiego, którzy do dnia 28 lutego 1928 r. wyczerpali lub wyczerpią 13-tygodniowy okres zasiłkowy.

× **WYJAŚNIENIE.** We wczorajszej kronice Zawiercia w notatce pt. „Kradzież pasa" wkradła się omyłka co do sprawcy kradzieży pasa. P. Musiałek Jan, kontroler fabr. Huldczyńskiego nietylko nie był sprawcą, lecz przeciwnie, pierwszy zauważył kradzież i zameldował o tem policji. Za mimowolną omyłkę p. Musiałka przepraszamy.

× **BEZROBOTNI W MAGISTRACIE.** Onegdaj do Magistratu w Zawierciu zgłosili się tłumnie, w liczbie przeszło 200 ludzi, bezrobotni pozbawieni zasiłków z powodu t. zw. „sezonu martwego". Prezydent miasta przyjął wyłonioną z pośród bezrobotnych delegację, która oświadczyła, że bezrobotni czują się dotkliwie pokrzywdzeni wstrzymaniem zasiłków i usilnie proszą o interwencję u odpowiednich władz. Prezydent oznajmił bezrobotnym, że według informacyj otrzymanych z Funduszu bezrobocia w Sosnowcu, do Ministerstwa pracy i op. społ. złożony został wniosek o przedłużenie akcji zasiłkowej. Przypuszczalnie bezrobotnym sezonowym zostaną wypłacone zapomogi doraźne. Bezrobotni jednak prosili, aby prezydent wyjednał im nie zapomogi doraźne, lecz normalne zasiłki przewidziane ustawą.

× **ZAKŁÓCENIE SPOKOJU PUBLICZNEGO.** Za zakłócenie spokoju publicznego zostali przez policję pociągnięci do odpowiedzialności: Włoczkowski Antoni zam. na wsi Sibice, gm. Lelów i Seweryn Franciszek z Zawiercia — Topolowa 12.

× **TĘPIENIE NIECHLUJSTWA.** Że stan sanitarny Zawiercia przedstawia jeszcze b. wiele do życzenia. świadczą o tem najlepiej codzienne protokóły policji o wykrytych nieporządkach sanitarnych. Ostatnio zostały pociągnięte do odpowiedzialności następujące osoby: Szaja Gitte — Marszałkowska 34, Haberman Mordka — Marszałkowska 32, Cukierman Herszlik — Marszałkowska 30, Zugierner Ryfka — Górnośląska 40, Łakota Aleks. — Piłsudskiego 5 i Rajzman Izydor — Narutowicza 2.

Kronika Sławkowska.

× **Z ŻYCIA STOW. MŁODZIEŻY W SŁAWKOWIE.** Na ostatniem posiedzeniu Stowarzyszenia młodzieży w Sławkowie, odbytem pod przewodnictwem p. St. Kocówny, wybrano komisję rewizyjną, w skład której weszli: p. Władysław Sujkowski, oraz panie Pierwochówna i Wiltosówna. W ub. sobotę odbyła się staraniem Stowarzyszenia zabawa taneczna, na której ochoczo bawiono się do późnej nocy. Królową balu wybrano p. Helenę Gąbikową, miejscową nauczycielkę.

× **SPORTY ZIMOWE W SŁAWKOWIE** Duże śniegi i mróz umożliwiają sławkowianom uprawianie sportów zimowych. Wieczorem ulica Legjonów zapełnia się rzeszą miłośników saneczek którzy z rozkoszą oddają się zdrowej i miłej rozrywce.

Kronika Olkusza.

× **Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.** W dniu 27 b. m. w Goremicach, gm. Rabsztyn miejscowy proboszcz pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Janiną Górecką, wychowawczynią schroniska w Niesłowicach i p. Wład. Wójtowiczem urzędnikiem akcyzy w Olkuszu, synem komisarza P. P. przy województwie w Kielcach.

× **ŚLEDZIK W P. O. P. K.** Dnia 13 lutego r. b. olkuski oddział Polskiej Organizacji prac. kobiet urządza śledzika w Resursie olkuskiej dla swych członków i zaproszonych gości.

× **Z T-WA ROLNICZEGO W OLKUSZU.** Dnia 26 b. m. odbyło się we własnym lokalu zebranie zarządu T-wa rolniczego w Olkuszu, na którem między innemi ustalono pragram pracy i budżet na rok bież. Pozatem postanowiono powiat zorganizować całkowicie pod względem rolniczym i tworzyć gospodarstwa t. zw. czołowe, któreby służyły za wzór dla innych gospodarstw gorzej prowadzonych. Zebraniu przewodniczył prezes T-wa rolniczego dr. Truszkowski z Łaz, gm. Sułoszowa.

× **STRZAŁ PRZEZ OKNO.** Onegdaj wieczorem do mieszkania Michała Wójcika w Czubrowicach ktoś strzelił z rewolweru. Kula przebiła szybę i odbiła się o ścianę, nie raniąc nikogo. Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło ,że sprawcą jest Jan Sztachel, sąsiad Wójcika. Przed przybyciem policji i rewizją, Sztachel rzucił rewolwer do studni.

× **PRZYGNIECIONY DESKAMI.** Dnia 26 b. m. wieczorem naładowane deskami sanie przewróciły się na gospodarza, Tomasza Mączkę z Zimnodoła, gm. Rabsztyn. Deski i sanie tak przygniotły Mączkę, że stracił on przytomność i w stanie b. ciężkim odwieziony został do szpitala św. Błażeja do Olkusza.

× **TAJEMNICZA ŚMIERĆ.** Dnia 26 b. m. zmarł nagle we wsi Strzegowa, gm. Pilica, Ludwik Kuś, lat 18. O tajemniczej śmierci chłopca zameldował na posterunku mieszkaniec tej wsi, Karol Gajewski, dodając, że śmierć nastąpiła wskutek pobicia młodego Kusia przez jego ojca. Dochodzenie policji oraz oględziny zwłok przez d-ra Michnowskiego okoliczności tej jednak nie potwierdziły. Przyczynę śmierci wyjaśnią wkrótce dalsze badania.

×**KRADZIEŻ WIEPRZY Z POCIĄGU.** Dnia 26 b. m. w nocy z będącego w biegu pociągu towarowego, pomiędzy st. Rabsztyn i Wolbrom, w pobliżu wsi Chrząstowice, nieznani złodzieje skradli 5 wieprze, wartości około zł. 1.200, na szkodę p. Stanisława Sztuki z Sosnowca. Wrkótce po dokonanej kradzieży będący na służbie jeden z posterunkowych z post. Zarzecze, zauważył na śniegu ślady pędzonych świń i udał się w pogoń. Dogoniwszy złodziei z łupem, zdołał odbić 2 świnie, z pozostałą złodzieje uciekli. Dalszy pościg za złodziejami zarządzono.

W AFRYCE.

Misjonarz (do umierającego wodza Kanibalów): Zanim umrzesz, winieneś przebaczyć wszystkim swym wrogom.

Wódz: Ja już nie mam żadnego wroga.

Misjonarz: Więc pogodziłeś się ze wszystkiemi?

Wódz: Nie, ale **zjadłem ich.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Projekt ustawy o stałym podatku majątkowym.

W celu omówienia wniesionego do Sejmu projektu ustawy o stałym podatku majątkowym, zwołała Izba przemysłowo - handlowa w Poznaniu posiedzenie, w którem wzięli udział członkowie Izby oraz przedstawiciele związków gospodarczych.

Zebrani wyrazili pogląd, że obecny moment depresji gospodarczej, przy istniejącym nierównomiernym rozkładzie ciężaru podatkowego, nie jest odpowiedni do wprowadzenia stałego podatku majątkowego. Wprowadzenie tego podatku i to tylko bardzo umiarkowanego, może być usprawiedliwione jedynie przy równoczesnem zreformowaniu całego systemu podatków bezpośrednich, zwłaszcza złagodzenia i stopniowej likwidacji podatku przemysłowego i upowszechnienia podatku dochodowego. Pozatem stwierdzono, że może on mieć miejsce tylko jako podatek uzupełniający dla przedmiotów dotychczas podatkami nie obciążonych.

Odnośnie do samego projektu ustawy wypowiedziano się następująco:

1) Urządzenie domowe i przedmioty osobistego użytku winny być wolne od podatku majątkowego.

2) Stawka podatkowa nie powinna przekraczać 2 proc.

3) Szacowanie wartości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, nie powinno się opierać na obrocie.

4) Liczba przedstawicieli handlu w projektowanej radzie szacunkowej winna być zwiększona do dwóch.

5) Ustalenie majątku powinno nastąpić drogą indywidualnego oszacowania przez Komisje Szacunkowe za przybraniem rzeczoznawców, wskazanych oddzielnie dla każdej branży przez Izby przemysłowo - handlowe z głosem stanowczym, a to tak w I-ej jakoteż w II-ej instancji.

6) Pobranie zaliczki w r. 1929 na stały podatek majątkowy, opartej o dochód — nie będącym miernikiem majątku — jest nieuzasadnione.

7) Z chwilą wprowadzenia stałego podatku majątkowego, należałoby zupełnie zlikwidować jednorazowy podatek majątkowy.

Powyższe wyniki obrad wraz z odpowiedniem uzasadnieniem przedstawiła Izba miarodajnym czynnikom do rozpatrzenia.

Konsumcja produktów naftowych.

Zużycie nafty w Polsce w r. ub. nieco się zmniejszyło, co tłumaczy się postępującą elektryfikacją kraju, zaostrzeniem rozluźnionych przed powstaniem syndykatu warunków kredytowych i warunków płatności i niedostatecznym rozwojem komunikacji na kresach, co utrudnia bardzo dostawę nafty. Powyższe przyczyny każą przewidywać pewną równowagę konsumcji tego produktu. Cyfra przeto spożycia nafty w r. 1928 w wysokości 13.250 cystern nie ulegnie prawdopodobnie w r. b. zmianie.

Konsumcja benzyny zwiększyła się w r. ub. w stosunku do r. 1927 o 25 proc., co przypisać należy wzrostowi ilości pojazdów mechanicznych, oraz zwiększeniu ruchu samochodowego, w szczególności autobusowego. Przytem należy zaznaczyć, że spożycie benzyny w jesieni i w zimie r. ub. wzrosło w stosunku do miesięcy wiosennych i letnich bardzo znacznie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, udział rafineryj, należących do Syndykatu Przemysłu Naftowego, w pokryciu zapotrzebowania krajowego benzyny w r. b. wyniesie 6.780 cystern.

W równie silnym stopniu wzrasta konsumcja oleju gazowego, wskutek wzrastającego uprzemysłowienia kraju, oraz dążności i racjonalizacji produkcji w przemyśle. Nowoczesny bowiem motor spalinowy, jako najbardziej ekonomiczny, stał się najtańszem źródłem energji mechanicznej, rugując tem samem maszynę parową.

Udział zrzeszonych rafineryj w pokryciu zapotrzebowania krajowego w r. 1929 wyniesie przypuszczalnie 5.530 cystern. **Zapotrzebowanie olejów lekkich** w zrzeszonych rafinerjach na rok bieżący wyniesie przypuszczalnie 1.300 cystern. **Wzrost spożycia olejów** smarowych w r. b. ocenić można na 10 do 15 proc. w stosunku do r. ub. Spożycie parafiny na rynku wewnętrznym zmniejszyło się w r. ub. w porównaniu do r. 1927 o blisko 35 proc. Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprzedadzą zrzeszone rafinerje w r. b. około 875 wagonów tego produktu.

Kronika gospodarcza.

FRANCUZI ZAKUPUJĄ LISTY ZASTAWNE. Dnia 28 bm. przybyli do Warszawy przedstawiciele konsorcjum banków francuskich, które w tych dniach pokryły całkowicie wyłożoną w Paryżu subskrypcję listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie na sumę 50 miljonów franków. Przedstawiciele finansjery francuskiej w osobach pp. Henri Lartique z Banku Dreyfusa, oraz Alfreda Natansona i Maurice Soirive z Societe General, zabawią w Warszawie tydzień, a celem ich przyjazdu jest dalsze kupno listów zastawnych ziemskich długoterminowych. Jak z powyższego wynika polskie listy ziemskie cieszą się na giełdzie paryskiej wielkim popytem.

W SPRAWIE DOSTAWY TYTONIU ROSYJSKIEGO. W związku z podaną przez pisma wiadomością o umowie kompensacyjnej polsko - rosyjskiej na dostawę tytoniu wzamian za wyroby włókiennicze, dowiadujemy się z poważnego źródła, że żadna jeszcze tranzakcja kompensacyjna z Rosją nie została zawarta, wobec czego nie ustalono jeszcze, jakie wyroby polskie zaliczone będą na poczet umowy kompensacyjnej za tytoń rosyjski, który istotnie Polski Monopol Tytoniowy ma nabyć. Również nie ustalono jeszcze wysokości sumy, na jaką opiewać ma umowa kompensacyjna.

POMYŚLNY PRZEBIEG ROKOWAŃ FORDA Z ROSJĄ. Jak donoszą pisma nowojorskie, toczące się obecnie rokowania Forda z Rosją o wybudowanie zakładów automobilowych na terenie Z. S. S. R., zbliżają się do pomyślnego zakończenia. Na bieg tych rokowań wpłynęła podobno pomyślnie okoliczność, że Ford - Motor C nie posiadała w Rosji przed wojną żadnych majątków i należności.

SPADEK SIŁY NABYWCZEJ CZERWOŃCA. Zgodnie z ogłoszonemi wskaźnikami centralnych instytucyj sowieckich ujawnił się spadek siły nabywczej czerwońca w okresie od 1 grudnia 1927 r. do 1 grudnia 1928 r. Wskaźnik ten dla handlu hurtowego wynosił 58.72 w r. 1927 i 56.66 w r. 1928-ym, dla handlu detalicznego zaś 50.03 w r. 1927 i 46.58 w r. 1928.

STANDARYZACJA WĘGLA W ANGLJI. British Eigineering Standart Association wybrało komitet, który będzie się wyłącznie zajmował dalszem opracowaniem klasyfikacji i standaryzacji wegla angielskiego. Węgiel ma być w przyszłości ściśle rozklasyfikowany według zawartości siarki, popiołu, fosforu, arsenu wody etc. etc. Przewiduje się utworzenie 14-tu klas. Z pracami komitetu standaryzacji współdziała Institution of Civil Engineers.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 291.

AKCJE: Bank Polski 191.00, Bank Zw. Sp. Zarobk. 86.00, Kijewski 96.00, Spiess 250.00, El. Dąbrowa 82.00—85.00, Siła i Światło 122.00—123.00—122.00, Cukier 40.50—41.00—40.75, Węgiel 97.00, Lilpop 37.50, Modrzejów 32.00, Norblin 206.00, Ostrowieckie A 91.00, Rohn 16.00, Starachowice 37.75.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.24 i pół, Paryż 34.86 i pół, Praga 26.38 i pół, Włochy 46.69, Belgja 123.93, Szwajcarja 171.50, Dolarówka 5 proc. 103.50—103.25, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc 50.00—50.75—50.40, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 112.00.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut bez zmiany.

Zameczek dla Prezydenta
STANIE W WIŚLE.

W Wiśle, prześlicznej, wspaniale położonej miejscowości górskiej na Śląsku Cieszyńskim stanie, jak się dowiadujemy, zameczek, przeznaczony na miejsce wywczasów dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Do budowy zameczku przystąpi jeszcze w bieżącym roku Śląski urząd wojewódzki. Koszta budowy preliminowane są na 600.000 zł.

W okolicach Tarnowa
POJAWIŁY SIĘ WILKI.

Sroga i obfitująca w śniegi tegoroczna zima zmusza zwierzynę leśną do szukania żeru w pobliżu siedzib ludzkich. Szczególnie daje się we znaki plaga wilków, które dotychczas okazały się tylko na Wileńszczyźnie i Podkarpaciu. W dniach ostatnich jednak pojawiły się wilki pojedyńczo i gromadami w kilku miejscach w okolicach Skrzyszewa pod Tarnowem. Poważniejszych szkód narazie nie wyrządziły.

Tragiczny zgon narciarza
WSKUTEK ROZBICIA SIĘ O DRZEWO.

Wskutek nieszczęśliwego wypadku zmarł w Żywcu 19-letni student Neuman. Zjeżdżając z wniesienia „Grapa" koło Żywca na nartach, wpadł w rozpędzie na drzewo, co spowodowało krwotok wewnętrzny i śmierć natychmiastową. W tym roku zanotowano już w Żywcu aż cztery tego rodzaju nieszczęśliwe wypadki.

Nowy narkotyk z Meksyku
idzie na podbój Europy.

W Europie rozpowszechnia się w ostatnich czasach użycie pewnego narkotyku, niosącego nowego rodzaju podniety. Źródłem trucizny jest mały, kulisty kaktus meksykański „Peyotl", z którego wywar pod postacią zielonkawego gorzkiego płynu pije się podobnie jak herbatę.

Działanie narkotyku objawia się swoistego rodzaju „marzeniem na jawie". Przed oczyma jawią się barwne obrazy, by za chwilę zmienić się na kaskadę tonów, dźwięki dzwonów, poszumu morza, czy też śpiew syreni. Bodaj, że w czasie halucynacyj tony i głosy przeważają nad obrazami, które jakby tylko stanowią barwną ich ilustrację. Według opisu nałogowych zwolenników „Peyotlu" halucynacje barwne, nie zawierają motywów erotycznych a tylko pejzażowe i dekoracyjne w postaci barwnych wzorów i jakby arabesek.

Używanie „Peyotlu" oddawna rozpowszechnione jest w Meksyku. Jest to jakby ludowy środek narkozy, po użytku którego przybywa sił fizycznych i wielogodzinny, opętany taniec nie męczy. Dopiero, mniej więcej w 24 godziny następuje reakcja i kamienny sen bez czucia. W podzięce bogom za dar ten, lud meksykański składał barwne kobierce, zapewne naśladowane z wzorów widzianych w czasie halucynacyj

„Peyotl" jako narkotyk wszedł od niedawna w modę w Paryżu. Rozpowszechnia się niezwykle szybko w samej Francji, skąd przenika do Niemiec, Anglji i Włoch. Władze policyjne przeciwstawiają się temu lecz to raczej jedna zwolenników nowemu narkotykowi, rzecz zakazana bowiem smakuje najlepiej.

Meksykańczycy twierdzą, iż używanie „Peyotlu" zupełnie jest nieszkodliwe, a nawet dodaje sił. Twierdzenie to jednak jest zdaniem lekarzy, błędne, oparte na chwilowem poczuciu wzrostu sił skutkiem podniecenia. W czasie przedsiębranych przed szeregiem lat prób z narkotykiem tym dla celów leczniczych, stwierdzono bardzo ciężkie zaburzenie w organizmie jako skutek użycia „Peyotlu".

Bandyckie bale w Berlinie
ZOSTAŁY ODWOŁANE!

Berlin pozazdrościł bandyckiej sławy N. Jorkowi i Chicago, niema bowiem prawie dnia, by w „Atenach na Sprewą" nie było przynajmniej jednej lub więcej krwawej walki z bandytami. Berlińska policja występuje b. energicznie przeciw zorganizowanym opryszkom, zjednoczonym jawnie w rozmaitych stowarzyszeniach bandyckich jak „Nordring" i „Nordpiraten", i t. p. Bandyci berlińscy, rzecz trudna do wiary- — wydają nawet konspiracyjny dziennik, którego nakład dochodzi do kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, a który mieni się „naczelnym organem" tych sfer, a zarazem jest organem „międzynarodowej" ich „loży".

W jednym z ostatnich numerów tego pisma, noszącego wiele mówiący tytuł: „Bahn - frei!" — odwołane zostały wszystkie bale i zabawy, a to z powodu „powagi chwili i niebezpieczeństwa ze strony policji"...

KROWA.

— Tatusiu, dlaczego on szczypie krowę i klepie ją po karku?
— Bo chce ją kupić.
— To pewno panna Stefcia niedługo pójdzie sobie od nas
— Czemu?
— Bo mi się zdaje, że wujcio ją chce kupić.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

5)

— To nie przedstawia trudności — rzekł Krech, wtrącając się do rozmowy i odpowiadając tem samem na błagalną, choć niemą prośbę, widniejącą w oczach Janiny. — Należy zwrócić się do prywatnego detektywa, jakiegoś jegomościa o oczach łasicy, węchu rasowego psa i szlachetnych instynktach prawdziwego dżentelmana. Musi on posiadać zręczność, któraby mu pozwoliła przejrzeć nawskroś cały ten problem, i zdolność milczenia aż do chwili, w której mu się mówić pozwoli.

— Czyż tacy ludzie istnieją na świecie? — sucho zapytał bankier.

— Jeden w każdym razie istnieje. Znam go.

— Pan zna?

Olbrzym radośnie przyjął na swój rachunek pełne wdzięczności spojrzenie, które spłynęło nań z błękitnych oczu Janiny.

— Jakto dobrze!

Twarzyczka jej straciła jednak ożywienie z chwilą, gdy się zwróciła niepewnie w stronę p. Rossitera.

— Ale prywatni agenci to rzecz bardzo — kosztowna. Czy mogłabym... czy pan sądzi, że byłoby to rzeczą możliwą, aby bank pożyczył mi sumę, którąbym spłacała stopniowo z moich dochodów? Otrzymuję miesięcznie dość dużą pensję i mogłabym bez trudu robić znaczne oszczędności. Boję się tylko... boję się, że będzie to zbyt licha rękojmia, czy nie?

— To straszne! — zawołał Krech pośpiesznie.

— W imieniu całej ludzkości, panno Janino błagam panią, niech pani nie zwraca się z podobną propozycją do istot tak wrażliwych, jak bankierzy. Znam dokładnie ludzi tego gatunku i zapewniam panią, że nawet najmężniejszy z nich gotów zemdleć u twych stóp, posłyszawszy prośbę o pożyczkę na podobnych warunkach. Na szczęście mogę oszczędzić panu Rossiter przykrości odrzucenia tej propozycji, ośmielam się bowiem prosić panią, abyś raczyła rozporządzać moim skromnym majątkiem. Pożyczkę zwróci mi pani, kiedy jej będzie wygodnie.

— Panie Krech, muszę zaprotestować, choć pańska opinja o ludziach mego zawodu jest mi najzupełniej obojętna. Jestem też pewny, że propozycja pożyczki, uczyniona pannie Gray, jest podyktowana motywami czysto egoistycznej natury. Muszę jednak panu przypomnieć, że ma ona starych przyjaciół, którzy mają prawo korzystać z przywileju służenia jej pomocą.

— Hm! Czy pan chce mi wytnąć, że pannę Janinę znam dopiero od dwóch lat? Niech pan pozwoli sobie powiedzieć, że o ile ktoś na tym padole łez spotka prawdziwego przyjaciela, powinien fakt ten przyjąć z radością, bez względu na wszelkie inne okoliczności.

— Zgadzam się z panem, jednakże nie mogę zaniedbywać mych obowiązków dla wysłuchania wykładu o przyjaźni. — Zwrócił się ku Janinie ruchem niemal bezradnym. — Jesteś więc rzeczywiście zdecydowana wezwać pomocy detektywa?

— Tak jest, rzeczywiście — o ile będę mogła pokryć koszta.

— Ale naturalnie, służę ci pomocą, Janeczko, o ile pan Krech pozwoli na to. Napiszę do tego człowieka dziś wieczorem, zapewnię sobie jego usługi i poproszę, aby dom mój uważał za własną siedzibę na czas...

— O, może przecież zamieszkać u mnie. Jest moim przyjacielem.

— Ale moim detektywem — odparł Rossiter łagodnym głosem. — Poza tem pan mieszka w odległości pół mili od tego miejsca i od mego domu, — dwóch punktów, w których ześrodkuje się jego działalność.

— Och, jeżeli pan sobie tego życzy, — zgodził się Krech niechętnie.

Bankier wydobył z jednej kieszeni cienki notesik, a z drugiej złoty ołówek.

— Jakże się ten niezwykły agent nazywa i jaki jest jego adres?

— Piotr Creighton, New — York, Woolworth Building.

— Dziękuje, panie Krech. A teraz Janeczko, muszę istotnie wrócić do mego biurka. Może zajdziesz wieczorem do nas? Dowidzenia narazie. Panie Krech, czy pan idzie ze mną?

(D. c. n.)

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 29 stycznia 1929 r.
Górników wykwalifikowanych na wyjazd do Belgji — 40.
Pomocy górniczej ze świadectwami na wyjazd do Belgji — 40
Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 18.
Kowali wykwalifikowanych — 10.
Ślusarzy wykwalifikowanych — 3.
Niciarzy do nitowania powietrzem — 4.
Agentów handlowych na maszyny — 8.
Ślusarzy wykwalifikowanych w miejscu —2.
Pomocników kowalskich lub kotlarskich —2.
Hakarz — 1
Piecowy — 1.
Walcownik — 1.
Pomocnik kowalski — 1.
Agent handlowy — 1.
Służby domowej kobiet — 5.

W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły 14 wolnych miejsc PUPP skierował do pracy 45 osób.

Kupno i sprzedaż

GRZYBY

prawdziwe ładne po 18.50 a kg. wysyła pocztą i koleją. Kazimierz Brutman. Miechów-Charsznica. 359

WANIEN I NASIADÓWEK

sprzedaż i wynajem, Długa 24, B. Pełka. 547-6

PORTRET

do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościoła kolejowego 593-4

TANIA

oryginalna Singer maszyna. Kredensy, biurka, salonik, fotel klubowy poleca Centralny skład mebli, B. Błotniewski, Sosnowiec, ul. 3 Maja 7. 584

PLAC

50 prętów w Sosnowcu sprzedam. Wiadomość tel. 8-22 między godz. 17—18. 633-2

SKLEP RZEŹNICZY

do sprzedania z mieszkaniem i całkowitym urządzeniem oraz koń i wóz. Oferty „Kurjer Zachodni" pod Sklep. 634

PLACE NAD MORZEM

przy plaży, lesie, mieście i stacji kolejowej, sprzedaje po 2 tysiące złotych, Makowski — Wejherowo — ul. Klasztorna 10. 636

Posady i prace

POTRZEBNY

natychmiast pianista lub pianistka do kina w Niwce. Kupię pianino używane w dobrym stanie. Zgłoszenia do Admin. K. Z. pod „Pianino". 620-3

STARSZA PANNA

inteligentna znająca krój, szycie i haft i obeznana także z pracą biurową potrzebna zaraz. Zgłosić się do magazynu firmy Singer. Sosnowiec 3-go Maja 11. 635-2

POTRZEBNY MAGAZYNIER-EKSPEDJENT

Pierwszeństwo mają z odbytą praktyką w dziale technicznym. Podania pisemne kierować do Administracji pod „A. B.". 627

INTELIGENTNA

osoba skromnych wymagań poszukuje miejsca gospodyni u samotnej osoby. Oferty „Kurjer Zachodni" pod Gospodyni. 569

SAMODZIELNA

krawczyni poszukuje szycia po domach tylko na wyjazd. Wiadomość w administracji. 630

POTRZEBNY

pracownik fryzjerski od 1 lutego, Będzin, Małachowskiego Nr. 36. B-cia Tyńscy.

Lokale

POKÓJ

z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Szpitalna 13 Bijak. 626-2

Różne

BEZINTERESOWNIE!

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna". skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 165

CHOROBY

serca, Basedow, astma Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 290-30

ŻYCIE PŁCIOWE!

Dziesięć cennych pożytecznych książek tylko pięć złotych. 1) Doktór Müller: „Najnowszy lekarz domowy". 2) Doktór Braun: — „Samogwałt mężczyzn — kobiet". 3) Doktór Gelsen: „Hygjena miodowych miesięcy". 4) Doktór Surbled: „Sekretne sposoby małżeńskie". 5) Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu". Jeszcze pięć innych ciekawych—pożytecznych książek tylko pięć złotych Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32. Ogłoszenie załączyć do listu. 594-3

KOREKTOR

stroiciel pianin i fortepianów. Sosnowiec, Tabelna 66, Ciechanowski. 631-3

PANNA DORA

fryzjerka, która pracowała w Sosnowcu pracuje obecnie w Katowicach w firmie Marwega, ul. 3-go Maja. 637

PRZEZNACZENIE.

Nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Również horoskop słynnego medjum Evigny. Nadesłać zł. 2 (można znaczki pocztowe). Warszawa psycho - grafolog Szyller Szkolnik. Nowowiejska 32. Redakcja „Świt". 629-3

Zgubione dokumenty

NOWAK BŁAŻEJ

zgubił książeczkę Kasy Chorych Nr. 41624 wydaną przez fabr. Hulczyńskiego. 639

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: [illegible]